

Magdalena Czarnecka

Idea miasta-ogrodu a turystyka kulturowa – studium przypadku dzielnicy Włochy m. st. Warszawy

Słowa kluczowe: miasto-ogród, Howard, turystyka kulturowa, Włochy

Streszczenie

W artykule opisuję współczesne wykorzystanie idei miasta-ogrodu w celach promocyjnych, kulturalnych i politycznych na przykładzie dzielnicy Włochy m. st. Warszawy. Studium przypadku służy do pokazania narracyjnego budowania tożsamości miejsca oraz osvajania przestrzeni poprzez praktyki oznaczania granic (ustawianie tablic Miasto-ogród Włochy). Oś analizy stanowi projekt „Miasto Ogród Włochy” zapoczątkowany przez aktywnych mieszkańców i realizowany we współpracy z Urzędem Dzielnicy. Te działania traktuję jako załączki miejskości, puste „przestrzenie”. Idea miasta-ogrodu wyznacza określony sposób patrzenia na dzielnicę, zarówno w praktykach poruszania się (dryfowania) po mieście, jak i bycia turystą. W obu przypadkach wiąże się z wytwarzaniem kultury. W pracy przedstawiam także koncepcję Ebeneзера Howarda oraz brytyjskie realizacje miast-ogrodów. Następnie zajmuję się Włochami z przeszłości, by na koniec przejść do teraźniejszych problemów i sporów wokół koncepcji autora „Garden Cities of To-Morrow”, a także pokazać możliwe kierunki rozwoju.

Wprowadzenie

Celem niniejszego artykułu jest analiza współczesnego wykorzystania idei miasta-ogrodu jako przejawu turystyki kulturowej i strategii promocyjnej na przykładzie dzielnicy Włochy m.st. Warszawy. Inspirację stanowi projekt „Miasto Ogród Włochy” zapoczątkowany przez mieszkańców, a następnie zrealizowany przy wsparciu Urzędu Dzielnicy Włochy. W miejscu historycznych granic dzielnicy postawiono tablice – Miasto Ogród Włochy. Zostały również przygotowane specjalne ulotki dla mieszkańców, informujące jak zadbać o swój dom, aby wpisywał się w założenia miasta-ogrodu. Szersze ramy niniejszego artykułu wyznacza antropologia miasta.

Niektórzy badacze, jak na przykład Henri Lefebvre [2012, s. 185], twierdzą, że „historycznie uformowane miasto już nie żyje, praktycznie nie daje się uchwycić (...) Mimo to nadal istnieje „miejskość” w stanie rozczłonkowanej i wyalienowanej aktualności, załączka, wirtualności”. „W czasach, gdy ideologie często debatują o strukturach, destrukcyjność miasta ujawnia głębię dezintegracji (społecznej i kulturalnej). Rozpatrywane globalnie społeczeństwo okazuje się głęboko niespójne. Między podsystemami i strukturami skonsolidowanymi za pomocą rozmaitych środków (ograniczenia, terror, perswazja ideologiczna) znajdują się dziury, czasem wręcz otchłanie. Te puste przestrzenie nie pojawiają się przez przypadek. Są to również przestrzenie możliwości, posiadają przynajmniej ich elementy, dryfujące lub rozproszone, ale nie mają siły mogącej je zjednoczyć. Co więcej, działania strukturyzujące i władza społecznej pustki dążą do zakazywania działania i utrwalenia prostej obecności tych sił. Instancje tego, co możliwe, nie mogą się spełnić inaczej, jak tylko poprzez radykalną metamorfozę” [Lefebvre 2012, s. 193]. W owych Lefebvre'owskich pustkach znajduje się przestrzeń działania, tworzenia nowych idei, sposobów interpretowania rzeczywistości. Załączek „miejskości”, o którym pisze autor, można odnaleźć w czymś, co nazwałabym „kulturą miejską”. Jest ona „obszarem różnorodnych działań i zdarzeń w przestrzeni miasta”, których wspólnym mianownikiem jest kultura. Miasto w tym przypadku można więc traktować nie tylko jako miejsce przestrzenne, ale także jako zasób kulturotwórczy [*Kulturotwórcy – niekulturocentryczny...* 2014, s.41].

Kulturotwórcza rola działań lokalnych jest bezprecedensowa. Przez działania lokalne, w tym przypadku, rozumiem dzielnicową samoorganizację wokół palących spraw związanych z miejscem (na przykład budowa dróg, placów zabaw) – czyli całokształt działań służących poprawie jakości życia mieszkańców konkretnych dzielnic. Projekty historyczno-edukacyjne to wszystkie działania czerpiące z historii konkretnych miejsc i na ich bazie budujące, rozwijające tożsamość miejsca i samoidentyfikację jego mieszkańców, czego przykładem jest projekt „Miasto Ogród Włochy”.

W tym miejscu pragnę przejść do zjawiska turystyki kulturowej w mieście. A. Kowalczyk [2008, s.13] definiuje turystykę kulturową jako „zespół zachowań turystów związanych z ich autentycznym zainteresowaniem dziedzictwem kulturowym (zabytkami, folklorem, miejscami związanymi z ważnymi wydarzeniami itp.) oraz z ich uczestnictwem w szeroko rozumianym współczesnym życiu kulturalnym“. Ogniwem łączącym turystykę kulturową w mieście i projekty lokalne (oznaczanie, mapowanie, ustawianie tablic) jest wyznaczanie istotnych dla danej przestrzeni miejsc i granic. W przypadku Włoch klamrą spajającą wszystkie działania jest idea miasta-ogrodu.

Michel de Certeau [2008, s.99] stwierdza, że poruszanie się po mieście jest powiązane z wytwarzaniem miejsca. Poprzez chodzenie następuje „zawłaszczanie systemu topograficznego przez pieszego, i „realizacja miejsca“. Spacerowanie zgodnie z pewnym kluczem, na przykład detali architektonicznych związanych z miastem-ogrodem (przedstawionych we wspomnianej ulotce), sugeruje nie tylko drogę, ale przede wszystkim nakierowuje wzrok na konkretne rzeczy. Spacerowicz, podobnie jak turysta, posiadając materiały (np. ulotkę) o architekturze miasta-ogrodu zyskuje narzędzie, dzięki któremu sam może wytworzyć miejsce [Pink 2008, ss. 120-121]. Owa ulotka, którą przeanalizuję w dalszej części artykułu, stanowi pewną ramę do interpretacji przestrzeni, poprzez osvajanie, prowadzi do wytworzenia więzi emocjonalnej człowieka i miasta, czyli powstania miejsca.

Początki idea miasta-ogrodu w Wielkiej Brytanii

Początek idei miasta-ogrodu związany jest z nazwiskiem Ebenezera Howarda, który w 1898 roku napisał książkę *Tomorrow: a Peaceful Path to Real Reform*. Znamienne, że tytuł publikacji zmienił się i po czterech latach została ona wznowiona pod tytułem – *Garden Cities of To-Morrow* [Osborn 1965, s.9]. Wpływ na zmianę mogła mieć weryfikacja pomysłu w trakcie serii wykładów, przeprowadzonych przez Howarda w całym kraju oraz utworzenie w 1899 roku, wspólnie z entuzjastami jego idei, Garden-City Association [tamże, s.12]. Utopia została więc zrealizowana osiem miesięcy po pierwszej publikacji. Warto podkreślić, że pomysł Howarda skierowany został do wiktoriańskich bogaczy, musiał więc być atrakcyjny finansowo dla potencjalnych inwestorów. Praktycyzm i kalkulacje nie przysłoniły jednak idei opisanej poniżej.

Sercem projektu *garden-city* był schemat trzech magnesów, który nie tylko przedstawia kombinację najlepszych cech życie miejskiego (aktywność społeczną, polityczną; wzory budownictwa) i wiejskiego (zakorzeniona w miejscu społeczność), lecz tworzy również nową jakość – miasto-ogród [McManus 2013, lecture 9].

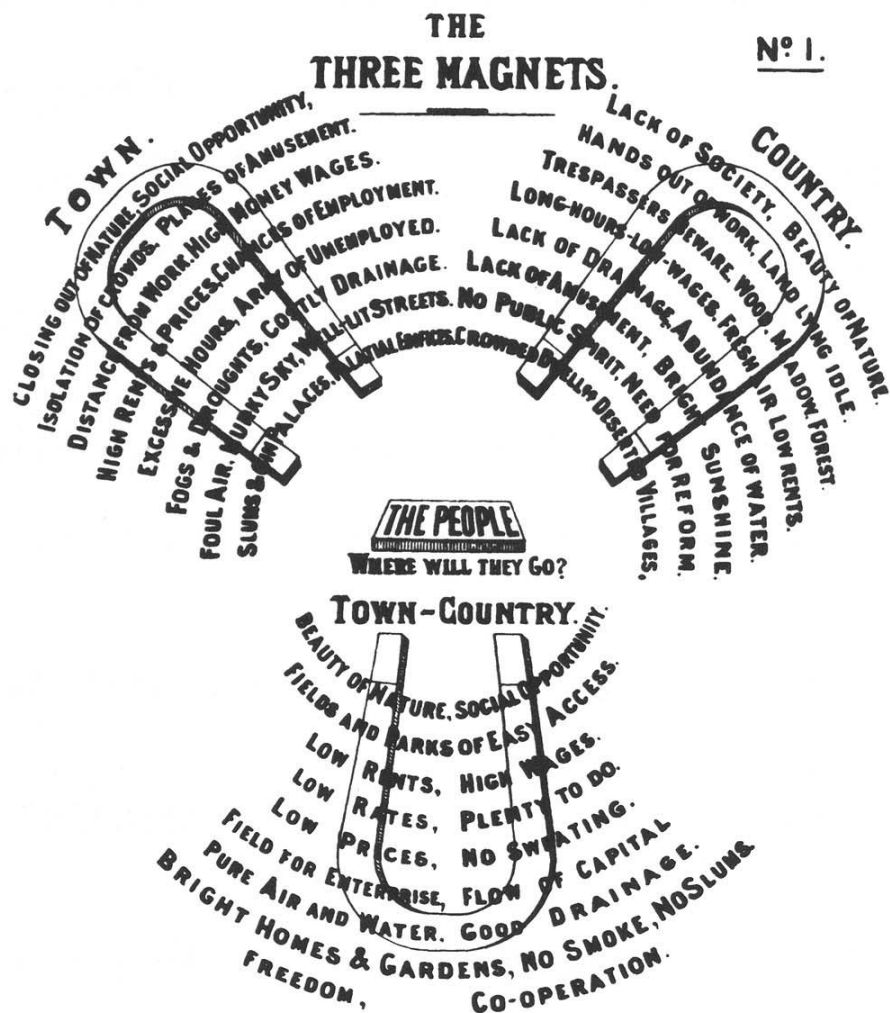


Fig. 1. Ebenezer Howard, *The Three Magnets. No. 1*, 1902, in *Garden Cities of To-morrow*.

Ryc. 1. Trzy magnesy

Źródło: <http://www.willawlochy.waw.pl/artykuly.html> (2.04.2014).

W centrum planu znajduje się wolność i kooperacja. Pomysł Howarda był rodzajem “pre-hipisowskiego” eksperymentu, w którym jednak mieszkańcy mogli nabywać ziemię na własność. Plan realizacji *garden-city* mógł być osiągnięty, jak zakładał jego autor, narastająco przez serię niezależnych lokalnych inicjatyw, które mogłyby progresywnie wzmacniać się nawzajem w trakcie rozwoju [Hall 1996, ss. 95, 97]. Oryginalnie *garden-city* mogło mieścić w sobie kompaktowe tysiąc akrowe miasto dla trzydziestu tysięcy ludzi. Miało być otoczone pięciotysięcznym akrowym pasem ziemi uprawnej (zapleczem wiejskim), który mógł pomieścić dodatkowe dwa tysiące ludzi. Miasto miało zawierać sześć różnorodnych stref mieszkalnych, centrum handlowe (zwane kryształowym pałacem) i centralne budynki publiczne, fabryki oraz sieć kolejową. Obszar miejski miał limitowany obszar, a wzrost był możliwy poprzez tworzenie nowych, oddzielnych miast, które powinny być połączone przez użycie sieci regionalnej z miastem centralnym (*social city*). Dla Howarda idea geometryczności i satelitarności *garden-city* była tylko generalną formułą. Główny akcent kładł on na radykalną zmianę społeczną i relacje polityczne [McManus 2013, lecture 9]. Koło było tylko ucieleśnieniem jego idei kooperacji (jedność projektu i celu społecznego) [Fishman 1982, s. 41]. Niestety, aspekt społeczny czy wręcz socjalny, był często zapomniany w późniejszych realizacjach. Howard podkreślał istotę rozwoju zrównoważonych społeczności i rozwiązania problemów chorego układu społecznego, takich jak:

źle ulokowany przemysł, transport dóbr i ludzi na dalekie dystanse, brak instytucji socjalnych [Mumford 1965, s. 33]. Idea Howarda była pomyślana na małą skalę. Radykalna nadzieja na cywilizację kooperacji mogła być wypełniona tylko w małych społecznościach osadzonych w zdecentralizowanym społeczeństwie. Poprzez zredukowanie skali, przepaść pomiędzy kapitałem i rynkiem mogła być węższa, a problemy socjalne bardziej podatne na rozwiązania oparte na współpracy. Także równowaga pomiędzy porządkiem i wolnością mogłaby zostać osiągnięta, jak wierzył brytyjski wizjoner [Fishman 1982, ss. 37-38].

Jak twierdzi Lewis Mumford [1965, ss. 34-35], oryginalność myśli Howarda leży w charakterystycznej syntezie i propozycji użycia otwartego pasa ziemi do celów rolniczych. Pas zieleni został również pomyślany jako bariera limitująca fizyczne rozprzestrzenianie się miasta. Trwała własność i kontrola całego odcinka miejskiego była organizowana przez samą gminę. Konkludując, autor zintegrował wiejskie i miejskie wzorce – funkcje miasta z bliskimi relacjami w społeczności. Zaproponował – z jednej strony ożywienie miejskiego życia, a z drugiej intelektualną i społeczną poprawę życia wiejskiego. Dla Howarda *garden-city* było antytezą przedmieść. Nie chodziło bowiem o wiejską ustronność, ale o zbudowanie bardziej zintegrowanych podstaw efektywnego miejskiego życia.

Pierwsza spółka *garden-city* została zarejestrowana, a jej akcje sprzedane w 1902 roku. Fizyczny plan Letchworth, bo o nim tu mowa, został stworzony przez Raymonda Unwina i Barry'ego Parkera, ale był podyktowany zależnością od istniejącej już sieci kolei. *Garden city* było zaplanowane jako słabo zagęszczone – średnio 6-12 domów na akr. Pierwsi mieszkańcy byli zazwyczaj marzycielami, idealistami lub przedstawicielami klasy średniej. Letchworth osiągnęło jednak oczekiwaną liczbę mieszkańców (15 tysięcy) dopiero w 1938 roku [McManus 2013, lecture 9]. Polityka *garden-city* zakładała, że społeczność posiada zarówno własność prywatną jak i kolektywną przedsiębiorstwa, a obywatele posiadają wybór zarówno dotyczący sposobu mieszkania jak i miejsca pracy [Fishman 1982, s. 36].

Drugą, główną brytyjską realizacją *garden-city* obok opisanego Letchworth stało się Welwyn Garden City. Oba były finansowo zależne od pomocy państwa, bez której nie zostałyby stworzone. Zagęszczenie mieszkań w Letchworth miało być w założeniu niskie i specyficznie rozmieszczone. Szerokie ogrody osłaniały domy od reszty ulicy i zapewniały oddosobnienie od świata [*The Royal Institute of British Architects* 2013].

Polskie miasta-ogrody

Miasta-ogrody były zakładane także w Prusach (tereny obecnie leżące w granicach Polski). Ówczesny Śląsk był niezwykle intensywnie rozwijającym się rejonem Europy. Gwałtowny rozwój przemysłu i miast wiązał się z licznymi problemami, między innymi przeludnieniem.

Jednym z najbardziej przeludnionych miast w Prusach był Wrocław, którego magistrat w 1921 roku ogłosił konkurs na wizję rozwoju miasta do 1950 roku. Projekt inspirowany ideą Howarda zakładał rozwiązanie nie tylko problemów związanych z transportem, ale także kwestii ekonomicznych. Zmodernizowano i zaadaptowano do nowej rzeczywistości centrum miasta.

Ten, jak i pozostałe konkursy w Prusach były przykładem ogromnego ruchu reformatorskiego planowania przestrzennego w dwudziestowiecznej Europie. Jego wyjątkową cechą była promocja budownictwa mieszkaniowego wśród obszarów zielonych – jedno- lub dwu- piętrowych domów. Schemat oparty był często na założeniach miasta-ogrodu. Oprócz Wrocławia, na Śląsku, koncepcja Howarda została wykorzystana w Giszowcu – części Katowic (jest to najkompletniejsza realizacji koncepcji miejskiej w Polsce) i w dzielnicy Gliwic o nazwie Wilcze Gardło [*Miasta-ogrody na świecie* 2013]. Warto dodać, że Giszowiec był pierwszym miastem-ogrodem w całej centralnej Europie. Projekt stworzony w 1905 przez

niemieckich architektów Emila and Georga Zillmanów miał na celu poprawę warunków życiowych górników [Włodarczyk 2003, s. 16].

Początek idei miasta-ogrodu w naszym kraju zbiegł się w czasie z parcelacją gruntów¹, która miała wpływ na praktyczny kształt realizacji projektu Howarda w Polsce. Domy z tego okresu różniły się od miast-ogrodów projektowanych w tym czasie w Anglii, Saksonii, Prusach. Miejscowości i powiaty miały charakterystyczną architekturę i plan miejski [Mazowsze kraina miast-ogrodów 2013]. Oprócz Śląska, bardzo bogatym w realizacje omawianej koncepcji obszarem stało się Mazowsze. Pośród licznych reprezentacji nawiązujących do idei miasta-ogrodu odnaleźć można m.in. przedmieścia, uzdrowiska, sanatoria, rezydencje letnie, takie jak: Rybienko Leśne, Halinów - Skruda, Magdalenka, Sopicowo, Śródborów, Zalesie Dolne, Józefów, Konstancin, Komorów, Milanówek, Podkowa Leśna, Sadyba, Żoliborz Oficerski, Czerniaków, Młociny, Ząbki, Żyrardów i Włochy [Mazowsze kraina miast-ogrodów 2013]. Leśne działki, wille wakacyjne, domki gościnne i rezydencje, zaprojektowane dla warszawskiej inteligencji, biznesmenów, elit artystycznych, budowano jako remedium na problemy. Skład społeczny osiedli był dosyć homogeniczny, co pozostawało w sprzeczności z założeniami Howarda. Obecnie – rokrocznie na Mazowszu realizowany jest Festiwal Otwarte Ogrody. Jego celem jest promocja podwarszawskich społeczności.

Spośród podwarszawskich miast-ogrodów na szczególną uwagę zasługuje Podkowa Leśna. Majątek ten należał kolejno do: księcia Michała Hieronima Radziwiłła, Józefa Wilhelma Szmideckiego, Stanisława Lilpopa, który to przeznaczył go dla swojego syna Stanisława Wilhelma Lilpopa. Parcelacja terenów dzisiejszej Podkowy rozpoczęła się już na początku ostatniej ćwierci XIX wieku. Stanisław Wilhelm Lilpop przeznaczył część swego majątku na gospodarstwo leśne, chcąc przekształcić dobra podkowieńskie w miasto-ogród, lecz niestety jego plany pokrzyżowała I wojna światowa.

Stworzenie miasta jest również związane z obecną kolejką WKD (Warszawska Kolej Dojazdowa). Od 1922 r. w ramach konsorcjum przemysłowego „Siła i Światło” działała spółka akcyjna „Elektryczne Koleje Dojazdowe”, zainteresowana budową elektrycznej trakcji kolejowej. „W dniu 9 kwietnia 1925 r. powstała spółka pod nazwą „Miasto-Ogród Podkowa Leśna (działająca do 1927 roku), spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” w skład której weszli: Stanisław Lilpop jako właściciel gruntów, konsorcjum „Siła i Światło” oraz Bank Związku Spółek Zarobkowych” [Żukowska 2003]. W 1925 r. architekt Antoni Jawornicki stworzył na zamówienie spółki plan miasta-ogrodu. Dwa lata później otwarto pierwszy odcinek „Elektrycznych Kolei Dojazdowych” – z Warszawy do Grodziska Mazowieckiego [Żukowska 2003]. Podkowa jako miasto-ogród, to więc nie tylko układ urbanistyczny czy architektoniczny, ale przede wszystkim wcielenie idei kooperacji i współpracy.

Miasto-ogród Włochy

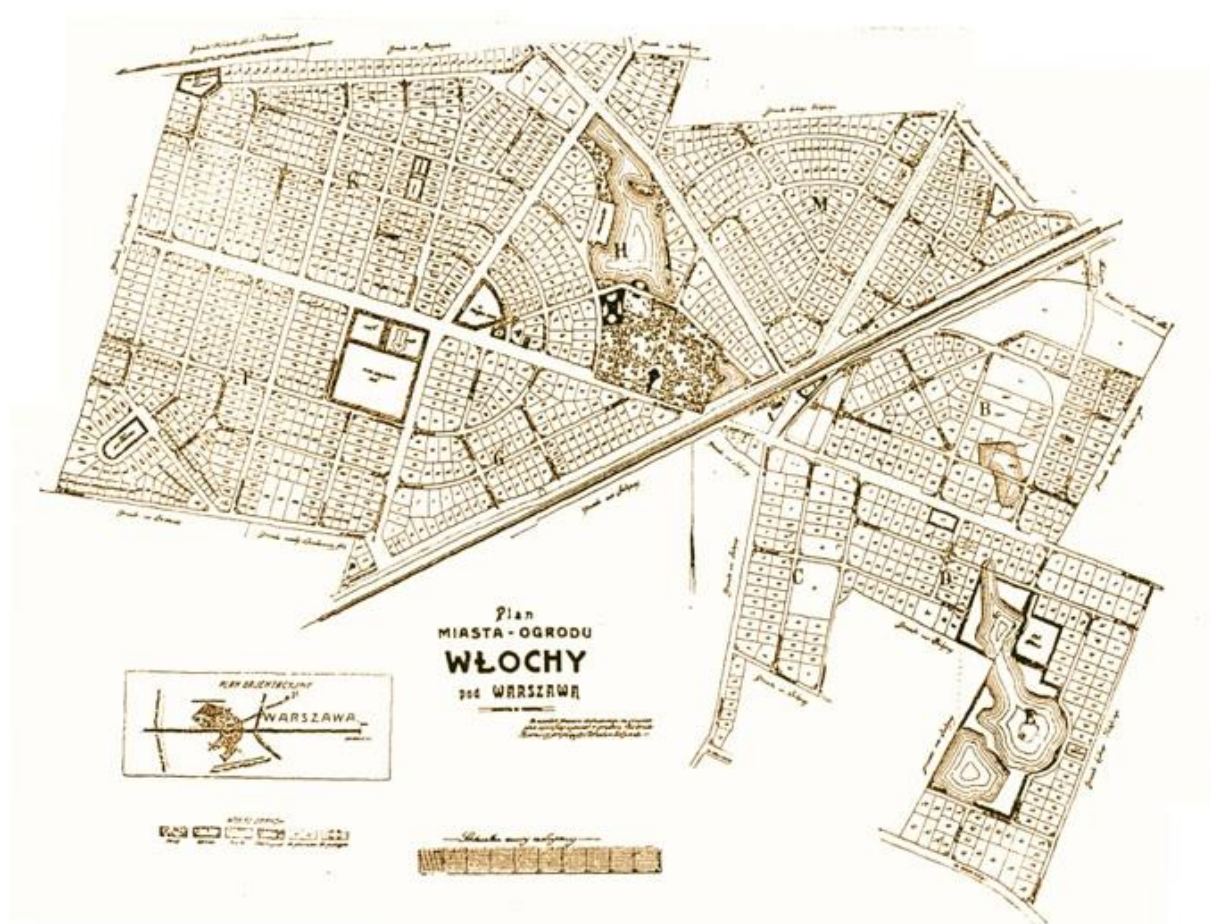
Włochy istniały od XV wieku jako wieś. Od roku 1844 ich właścicielami była rodzina Koelichenów, ale w 1920 roku obszar został podzielony. Włochy, w obecnym kształcie jako miasto-ogród, zostały zaprojektowane po parcelacji gruntów. Autorem koncepcji architektonicznej z 1928 był Franciszek Krzywda-Polkowski. Poznał on ideę Howarda

¹ Parcelacja to dobrowolny (wykup ziemi) lub przymusowy (wywłaszczenia) podział gruntów w wyniku sprzedaży lub nadania działek. W drugiej połowie XIX wieku w Polsce miały miejsce masowe dobrowolne parcelacje jako próba opanowania trudności w gospodarkach folwarczanych po reformach uwłaszczeniowych i zniesieniu poddaństwa chłopów. „Do 1913 parcelacje w Królestwie Polskim objęły ok. 1 mln ha ziemi, w Galicji ok. 260 tysięcy ha, w zaborze pruskim parcelacje były nieznaczne”. W okresie II Rzeczypospolitej rozparcelowano przez wykup około 2,5 miliona hektarów ziemi. „Po II wojnie światowej, przy likwidacji wielkiej własności na ziemiach dawnej Polski, przymusowa parcelacja, odbywająca się przy niewielkich gratyfikacjach, objęła ok. 1,2 mln ha; na Ziemiach Zachodnich i Północnych rozdzielono ok. 5 mln ha ziemi” [Słownik Naukowy PWN 2010].

podczas stypendium w Anglii i zdecydował zaadaptować ją do polskich realiów. Jednakże, prawdziwym budowniczym osiedla był Wacław Dąbrowski. Projekt wynikał również z ówczesnych realiów i związany był z obowiązującym prawem - ziemia we Włochach mogła zostać zakupiona tylko przez chrześcijan (co automatycznie wykluczało osadnictwo in. żydów i muzułmanów). Oficjalnym celem tej restrykcji było zapobieganie wzrostowi cen ziemi [Matulka, Wasiak 2009, s. 21].

Atmosferę ówczesnych Włoch dobrze oddaje fragment z ilustrowanego przewodnika z 1928 roku: „zmierającego na zachód warszawianina wita na pierwszym przystanku z okien wagonu miły widok, niejako przedsmak zachodniej cywilizacji: piękny park starodrzewiem szumiący, oko przejrzystego stawu, zwarte grupy domków nowym tynkiem błyszczące, niektóre skończone, inne w stadium budowy. Osiedle Włochy, niedawno jeszcze szczere pustkowie dziś najważniejsze podmiejskie osiedle stolicy – Miasto Ogród in statu nascendi, jedyny teren zabudowy na zachód od Warszawy” [Włochy pod Warszawą 1928, s. 3].

Wracając jednak do koncepcji Franciszka Krzywda-Polkowskiego – nawiązuje ona do założeń Howarda, ale częściowo uległa modyfikacji, co można zaobserwować na rycinie 2.



Ryc. 2. Plan Miasta-Ogródu Włochy

Źródło: http://www.mow.waw.pl/Miasto-ogrod_Wochy/Miasto-ogrod.html (5.12.2013).

Kształt dzielnicy uwzględnia schemat koła i tory kolejowe. Jak możemy zobaczyć powyżej, centralne miejsce zajmuje budynek władz, kościół, sklepy i centrum kultury. Główna ulica zaprojektowana jako aleja drzew, została przeznaczona na niskopłatne budynki mieszkalne. W bocznych uliczkach zalecano budowanie małych domów. Ogrody za domami tworzyły uspokajający pas zieleni. Dogodna lokalizacja Włoch, zaplecze przemysłowe i dobrze zorganizowana sieć transportu miejskiego (autobusy, kolej podmiejska i wąskotorowa – dojeżdżająca w około 15 minut do centrum Warszawy) zachęcała ówczesną elitę do osiedlania się we Włochach [Mazowsze kraina miast-ogrodów 2013]. Jak pisano

w przewodniku: „wsiadając do wagonu na Dworcu Głównym w samym sercu Warszawy w ciągu niespełna 13 minut znajdujemy się na przystanku Włochy bezpośrednio w środku osiedla. O 20 minut drogi pieszej od przystanku na wschód jest przystanek tramwajowy linii nr 23 (Plac Teatralny), która w najbliższym czasie będzie przedłużona przez ulicę Sieradzką (będącą dalszym ciągiem ulicy tej samej nazwy na Woli) i dalej wzdłuż szosy Pruszkowskiej, aż do fabryki „Ursus”. Na południe mamy przystanek kolei elektrycznej „Włochy” (98 pociągów dziennie)” [*Włochy pod Warszawą* 1928, s. 4].

Dodatkowym argumentem przemawiającym za osiedlaniem się w we Włochach, było rozwinięte życie społeczno-kulturalne – aktywne kino-teatr „Casino”, Klub Sportowy „Przyszłość” i publiczna szkoła podstawowa. Mieszkańcy użytkowali także parki i stawy, dzięki którym mieli kontakt z unikatową fauną i florą. Stawy przyciągały amatorów wędkarstwa. W lecie z kolei w parku, obok pałacu Koelichenów odbywały się tańce. Zimą, w karnawale pałacowe pokoje zamieniano w sale balowe. W 1936 roku wybudowano mały, drewniany kościół [*Mazowsze kraina miast-ogrodów* 2013]. Jak można przeczytać dalej w przewodniku: „zarówno jeziorem jak i parkiem interesują się co bardziej przedsiębiorcy zamierzający zorganizować szereg imprez rozrywkowych w tym miejscu jakby predestynowanym na zamiejski Luna-Park stolicy, zarówno ze względu na piękno natury, jak i bliskość Warszawy. Prasa stołeczna w ostatnich czasach nawołuje do tego wręcz w imię moralności publicznej, sądząc słusznie, iż godziwa rozrywka w dzień świąteczny na świeżym powietrzu odciągnie nie jednego od knajpki, a estetyczna kawiarnia czy restauracja podmiejska, z estradą w rodzaju dawnej Sielanki na tle precudnej przyrody jakie tworzy park Włochowski, da niedzielnemu wycieczkowiczowi pogodniejszy nastrój niż wałęsanie się po trotuarach warszawskich” [*Włochy pod Warszawą* 1928, s. 9]. Jak widać wierzono, że „godziwa rozrywka w dzień świąteczny”, bliskość i kontakt z naturą ma wpływ na „moralność publiczną”. Niestety to jedyne podobieństwo zbieżne z założeniem społeczno-reformatorskim Howarda. Miasto Włochy zaprojektowano jako willowy przytułek elit, pozbawiając jednak wymiaru kooperacji i heterogeniczności składu społecznego. Zastosowano w nim jedynie formę architektoniczną i udogodnienia miejskiego życia.

Miasto-ogród Włochy dzisiaj

Skojarzenia z nazwą Włochy nieuchronnie odsyłają do Italii (choć źródłosłów jest inny²) – słonecznej i przyjaznej ludziom oazy, do której urzeczywistnienia idealnie nadawała się koncepcja miasta-ogrodu. W 1951 roku Włochy stały się częścią Warszawy, a od 2002 roku są jej niezależną dzielnicą [*Urząd Dzielnicy Włochy* 2013]. Próba stworzenia prawdziwie zielonego miejsca do życia została pokrzyżowana przez wojny. Obecnie odpowiedzialność za kształt realizacji idei, spoczywa na mieszkańcach, od których zależy czy Włochy będą prawdziwym miastem-ogrodem czy tylko reliktem dawnych planów. Nowi i starzy mieszkańcy są więc zaproszeni do sprawowania opieki nad swoimi domami i ich otoczeniem.

W 2012 roku w granicach dawnego Miasta Ogrodu Włochy ustawiono „tablice wjazdowe”, zaprojektowane by przypominać założenia architektów, budowniczych i fundatorów. Czcionka, którą wykonano napis, nawiązuje do popularnego w latach 20. stylu art deco. Co więcej, kształt i lokalizacja tablic zostały zaakceptowane przez konserwatora. Inicjatorem projektu był Stefan Meckier. Siłą projektu bazowała na pozytywnym fermentie i dobrej woli w dążeniu mieszkańców do poszukiwania ich tożsamości.

² Istnieje kilka niesprawdzonych hipotez związanych z powstaniem nazwy: od założyciela wsi na tym terenie – Jana Włocha; od włoskich rzeźbiarzy przebywających w letniej rezydencji książąt Lubomirskich; od Wołochów – wojsk stacjonujących na ziemiach dzisiejszych Włoch – opisanych w księgach ziemskich [http://www.wlochy.org.pl/Miasto-Ogrod_Wlochy/Historia/Skad_nazwa_Wlochy_.html (4.04.2014)].

MIASTO-
OGROD
WŁOCHY

Ryc. 3. Projekt logo z tablic
(Miasto-ogród Włochy)

Źródło: http://www.mow.waw.pl/Miasto-ogród_Wochoy/Miasto-ogród.html (5.12.2013).



Ryc. 4. Logo dzielnicy Włochy

http://www.mow.waw.pl/Miasto-ogród_Wochoy/Miasto-ogród.html (5.12.2013).

OKNA. Gdy wymieniasz okna na nowe, koniecznie zachowaj ich kształt i podział. Okna tworzą z budynkiem jedną całość, zmiana zburzy harmonię, którą przewidział architekt. Widać to szczególnie, gdy w jednej kamienicy, każde mieszkanie ma inne okna.

BALKONY. Piękne stare balustrady balkonów to dla Włoch jedna z cech charakterystycznych, nie pozwól by zostały zniszczone. Balkony warto obsadzić kwiatami. Niech w każdym oknie i na każdym balkonie pojawiają się kolorowe kwiaty.

REKLAMY. Unikaj szpetnych reklam i banerów, które psują wygląd nawet pięknych domów. Jeśli chcesz się zareklamować stwórz prosty i stonowany szyld. Czy wiesz, że przed wojną we Włochach za szpetne ogłoszenia trzeba było płacić dodatkową opłatę, a szyldy projektowano w modnym stylu art-deco?

OGRODY I PODWÓRKA. Zadбай by nie brakowało na Twojej posesji drzew i krzewów. Wystarczy kilka złotych by zasadzić kwiaty, lub np. krzak porzeczki lub malin. Wystarczy się betonu, od kostki brukowej ładniejszy jest trawnik lub kratownica, która utwardzi podjazd i pozwoli rosnąć trawie.

OGRODZENIA. Unikaj masywnych ogrodzeń, staraj się używać naturalnych surowców: drewna, kamieni lub cegły. Warto obsadzić ogrodzenie żywopłotem lub bluszczem, szczególnie jeśli obecnie nie możesz go wymienić. Klasyczne miasta-ogrody w ogóle nie były grodzone, stosowano jedynie żywopłoty, szczególnie więc wystrzegajmy się ogrodzeń „pałacowych”.

NOWE INWESTYCJE. Projektuj tak by na działce zostało dostatecznie dużo miejsca na zieleni. Włochy był parcelowane pod zabudowę jednorodziną i małe kamienice, niech bryła Twojego budynku nie przytłacza okolicznych domów. Kolorystykę, materiały wykończeniowe, pokrycie i kształt dachu dostosuj do wartościowej zabudowy występującej w sąsiedztwie.

REMONTY. Jeśli jesteś właścicielem zabytkowego budynku w którym rozpoczynasz prace budowlane powinieneś wystąpić do konserwatora waz z wnioskiem o wskazania konserwatorskie. Konserwator podpowie ciekawe rozwiązania, dzięki którym dom nie straci swego charakteru. Warto też korzystać z usług projektantów posiadających doświadczenie i wiedzę na temat miast-ogrodów. Różnorodne, ale spójne budownictwo, pozwoli Włochom wypięknąć.

DETALE. Dbaj o detale: poręcze, klamki, drzwi, furtki, okucia, gzymsy, wszelkie wypukłości oraz pionowe i poziome podziały elewacji, to one nadają unikalny charakter Twojej nieruchomości. Ładna i czysta ściana domu nie musi być gładka, nie niszczy tego co zaprojektował architekt. Gdy malujesz dom używaj stonowanych kolorów.

Ryc. 5. Ulotka dla nowych i starych mieszkańców dzielnicy zawierająca kluczowe informacje o charakterystycznych cechach architektury Włoch

Źródło: http://www.mow.waw.pl/Miasto-ogród_Wochoy/Porady_praktyczne.html (5.12.2013).

W specjalnych ulotkach, przygotowanych dla mieszkańców i kolportowanych pośród nich, zamieszczono wskazówki dotyczące zachowania zasad charakterystycznych dla miasta-ogrodu (w rozumieniu Franciszka Krzywda-Polkowskiego z 1928). Praktyczne porady dotyczą m.in. wyglądu balkonów, przydomowych ogrodów, ogrodzeń, detali architektonicznych. Autorzy ulotek sugerują m.in. pozostawienie oryginalnych kształtów i wyglądu okien i pięknych, starych balustrad balkonowych. Zachęcają do unikania zawieszania szpetnych reklam na budynkach, odwołując się do czasów przedwojennych gdy we Włochach obowiązywała nawet grzywna za umieszczanie ogłoszeń na domach, a wszystkie szyldy i wywieszki musiały być zaprojektowane w stylu art deco, aby utrzymać spójność stylu architektonicznego. W opracowaniu zawarto również zachętę, aby pozwolić

naturze stać się częścią rezydencji (m.in. poprzez sadzenie kwiatów na balkonie oraz drzew w ogrodzie, sianie trawy i unikanie betonu).

Autorzy ulotki odnosząc się do faktu, że klasyczne miasto-ogród nie było ogrodzone, proponują zamiast ciężkich „pałacowych bram” wykorzystać „naturę” jako ogrodzenie. Sugerują również, aby właściciele zabytkowych budynków współpracowali z konserwatorem, oczekując podpowiedzi ciekawych, oryginalnych architektonicznie rozwiązań, dzięki którym dom nie zatraci swojego charakteru i będzie komponował się z innymi. Różnorodna, ale spójna zabudowa pomoże może bowiem pomóc Włochom stawać się piękniejszymi. To właśnie detale, takie jak: klamki, poręcze, drzwi, okucia, poręcze, faktury elewacji i stonowana paleta kolorów są niezwykle istotne w całościowym wizerunku dzielnicy. Ponadto obszar ten musi mieć zapewnioną przestrzeń na dużą liczbę terenów zielonych. Warto pamiętać, że Włochy były zaprojektowane jako jednobudynkowe domy dla pojedynczych rodzin, stąd kamienice i przytłaczanie ich nowymi budynkami jest niewskazane [Porady praktyczne 2013].

Trudno powiedzieć czy wskazówki dla mieszkańców wypływają z troski o architektoniczne dziedzictwo czy są zachętą dla inwestorów: „Pamiętaj, jeśli budujesz i remontujesz zgodnie z zamysłem miast-ogrodów, podwyższasz wartość swojej nieruchomości i całej okolicy. Nie obawiaj się idei – na niej możesz tylko zyskać” – jak można przeczytać w ulotce) (Porady praktyczne 2013). Z pewnością jest to intencjonalna aktywność lokalnych władz. W obu przypadkach celem jest uatrakcyjnienie obszaru. Obok aktywnych mieszkańców chcących wskrzesić ideę miasta-ogrodu, pojawiają się też gorzkie słowa krytyki, jak na przykład wypowiedzi na jednym z internetowych forów:

Włochy - miasto ogród" :)))) Mówisz o tej dzielnicy bez dojazdu, z permanentnymi korkami, ograniczonej z jednej strony torami kolejowymi i wiecznie ostatnio zamkniętym tunelem na Dźwigowej, z drugiej strony Ursusem ze swoimi Skoroszami, a z trzeciej Alejami Jerozolimskimi z biurkami, Makro, itp? Aha, zapomniałbym jeszcze o samolotach co minutę nad głową, z którymi tak strasznie walczysz Jacku z ul. Bratniej. Trzeba mieć niezły tupet żeby po tym wszystkim co wypisujesz na forum Ochota, Włochy i wszystkich innych warszawskich naganiać kogoś na zakup mieszkania we Włochach. Po prostu rozwalisz mnie Jacku. Chyba, że chcesz sprzedać tą swoją norę na Bratniej, to co innego. W takiej sytuacji przepraszam, że rozwalam ci kampanię marketingową...” [http://forum.gazeta.pl/forum/w,106,128304933,128341155,Włochy_miasto_ogrod_Padlem_ze_smiechu_.html (4.12.2013)].

Zmotywowana grupa mieszkańców Włoch, która przywołała ideę miasta-ogrodu, walczy o przywrócenie tożsamości ich małej ojczyzny. Są wspierani przez lokalne władze i przedsiębiorstwa. Jednak walka o zachowanie dziedzictwa architektonicznego bywa także wykorzystywana jako element programu wyborczego w wyborach lokalnych, między innymi przez Stowarzyszenie Willa Włochy [http://www.willawlochy.waw.pl/pdf/Nr37_2010.pdf, (4.04.2014)]. Reasumując – we włoskim ogrodzie ścierają się interesy deweloperów, polityków, pasjonatów historii, dzięki czemu koncepcja miasta-ogrodu jest ciągle żywa.

Możliwość wykorzystania miasta-ogrodu Włochy w turystyce kulturowej (?)

Przykład Włoch pokazuje potrzebę zakorzenienia i łączenia wokół współczesnych problemów. Z oryginalnego planu miasta-ogrodu zachowały się ulice i kształt architektury, stawy oraz parki, a także *genius loci* obecny w świadomości mieszkańców, jak również tęsknota za stworzeniem miejsca przyjaznego do życia, przestrzeni współpracy, harmonii i piękna. Poza aspektem tożsamościowym miasto-ogród Włochy posiada również potencjał turystyczny i promocyjny. Dla szeroko rozumianych uczestników turystyki kulturowej miasto-ogród Włochy pozostaje wciąż miejscem nieodkrytym. Jako dzielnica pełna zieleni ma szansę stać się przestrzenią rekreacji i wypoczynku (częściowo wykorzystywany jest już

potencjał stawów i parków). Wille będące przykładem dziedzictwa architektonicznego są nośnikami historii. W pałacyku Koelichenów działa Biblioteka Publiczna. Z kolei kamienica przy obecnej ulicy Świerszcza 2 oznaczona została tablicą informującą, że działało tam więzienie NKWD.

W przytoczonej przeze mnie na początku artykułu definicji turystyki kulturowej A. Kowalczyk [2008] podkreśla autentyczne zainteresowanie turystów dziedzictwem kulturowym i ich uczestnictwo w życiu kulturalnym. Miasto-ogród Włochy jest przykładem tegoż dziedzictwa kulturowego. Zatem podróż do Włoch, nawet mieszkańców Warszawy w celu zapoznania się z realizacją idei Howarda na polskim gruncie, może być traktowana jako przejaw turystyki kulturowej.

Jeżeli chodzi o potencjał promocyjny, to dużą szansę na wzrost zainteresowania turystycznego Włochami widzę w promocji mazowieckiej sieci miast-ogrodów (same Włochy mogą nie być wystarczająco atrakcyjne dla zwiedzających). Stworzenie zaś szlaku miast-ogrodów z pewnością podniosłoby ich rangę jako atrakcji turystycznej. Częściowo pomysł usieciowienia miast-ogrodów jest już realizowany w ramach projektu Otwarte Ogrody – Kraina Miast-ogrodów [Mazowsze kraina miast-ogrodów 2013].

Korzystnym pod względem promocyjnym byłoby włączenie się w zainicjowaną w Dreźnie (Hellerau) Sieć Europejskich Miast-Ogrodów (European Garden City Network). Obecnie w sieci jest jedno polskie miasto-ogród – Podkowa Leśna. Jak można przeczytać w założeniach – Sieć „jest dobrowolnym „Partnerstwem Miast-Ogrodów“, co rozumie się jako „Giełda Kontaktów”. W Sieć nie angażują się żadne prywatne osoby, lecz przedstawiciele samorządów regionalnych, samorządów terytorialnych, zrzeszeń, związków i inicjatyw miast-ogrodów w Europie. Za pomocą Sieci miasta-ogrody powinny zarówno potrafić wymieniać się własnymi poglądami, jak również mieć w pamięci założenia i interesy publiczne Miast-Ogrodów, mających znaczący wkład w kulturę europejskich miast [Założenia – Karta. Preambuła 2008]. Sieć jest rodzajem partnerstwa i platformy wymiany informacji.

Myślę, że Włochy mogłyby wiele zyskać, inspirując się Podkową Leśną, która buduje swoją „markę” wykorzystując ideę miasta-ogrodu. Pierwszym krokiem w tym kierunku mogłoby stać się stworzenie we Włochach ulotek dla mieszkańców, podobnych do Karty Mieszkańca miasta-ogrodu Podkowy Leśnej [2005]. Bliskość centrum Warszawy i dziedzictwo kulturowe Włoch sprawiają, że mają one szansę stać się interesującym celem na mapie turystycznej stolicy.

Spis literatury

- De Certeau M., 2008, *Wynaleźć codzienność*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Fishman R., 1982, *Urban utopias in the twentieth century: Ebenezer Howard, Frank Lloyd Wright, and Le Corbusier*, MIT Press, Cambridge.
- Gabiś A., 2004, *Jak zbudować miasto-ogród, czyli o wcieleniach pewnej utopii* <http://www.autoportret.pl/2004/04/01/jak-zbudowac-miasto-ogród-czyli-o-wcieleniach-pewnej-utopii> (7.12.2013).
- Hall P., 1996, *Cities of Tomorrow*, Blackwell, Oxford.
- Howard E., 1965, *Garden Cities of To-morrow*, The M.I.T. Press, Cambridge, Massachusetts.
- Kowalczyk A., 2008, *Współczesna turystyka kulturowa – między tradycją a nowoczesnością* [w:] Kowalczyk A. (red.), *Turystyka kulturowa. Spojrzenie geograficzne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa. ss. 9-59.

- Kulturotwórcy-niekulturocentryczny raport o kulturze*, 2014, http://ngoteka.pl/bitstream/handle/item/211/raport_kulturotworcy.pdf?sequence=5 (20.01.2014).
- Lefebvre H., 2012, *Prawo do miasta*, „Praktyka Teoretyczna” nr 5/2012, http://www.praktykateoretyczna.pl/PT_nr5_2012_Logika_sensu/14.Lefebvre.pdf (20.01.2014).
- Matulka S., Wasiak J., 2009, *Warszawskie Włochy: wczoraj, dziś, jutro*, Urząd Dzielnicy Włochy m.st. Warszawy Warszawa <http://www.ud-wlochy.waw.pl/page/263,nasze-publicacje.html?id=4> (8.12.2013).
- Mumford L., 1965, *The Garden City Idea and Modern Planning* [w:] Howard E., *Garden Cities of To-morrow*, The M.I.T. Press: Cambridge, Massachusetts, ss.29-41.
- Osborn F. J., 1965, *Preface* [w:] Howard E., *Garden Cities of To-morrow*, The M.I.T. Press: Cambridge, Massachusetts, ss.9-29.
- Pink S., 2011, *Uruchamiając etnografię wizualną. Wytwarzanie szlaków, miejsc i obrazów* [w:] Frąckowiak M., Olechnicki K. (red.), *Badania wizualne w działaniu. Antologia tekstów*, Bęc Zmiana, Warszawa, ss. 109-135.
- Żukowska A., 2003, *Przewodnik po Podkowie Leśnej*, Towarzystwo Przyjaciół Miasta Ogrodu Podkowa Leśna [fragmenty] http://www.podkowalesna.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=3&Itemid=5 (9.04.2014).
- Włodarczyk D., 2003, *Garden City Urban Patterns. Rediscovering garden city principles and applying them in new neighbourhoods – the Suchy Dwór area in Gdynia, Poland. In Building and Re-building Sustainable Communities*. SUPERBS case studies Volume II. Baltic University Press, Uppsala.
- Włochy pod Warszawą. Ilustrowany przewodnik informacyjny*, 1928, <http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/dlibra/docmetadata?id=6774&from=publication%20http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/dlibra/docmetadata?id=6774&from=publication> (4.04.2014).

Źródła internetowe

- http://forum.gazeta.pl/forum/w,106,128304933,128341155,Wlochy_miasto_ogrod_Padlem_ze_smiechu.html (4.04.2014).
- Miasta-ogrody na świecie* <http://www.miastaoogrody.pl/o-miastach-ogrodach> (8.12.2013).
- Karta Mieszkańca miasta-ogrodu Podkowy Leśnej*, 2005, http://www.podkowalesna.pl/pliki/miasto-ogrod/karty_mieszkanca.pdf (9.04.2014).
- Porady praktyczne* http://www.mow.waw.pl/Miasto-ogrod_Wochy/Porady_praktyczne.html (5.12.2013).
- Słownik Naukowy PWN*, 2010, <http://biznes.pwn.pl/haslo/3954333/parcelacja.html> (11.12.2013).
- The Royal Institute of British Architects* <http://www.architecture.com/HowWeBuiltBritain/HistoricalPeriods/TwentiethCentury/GardenCityMovement/Introduction.aspx#.UqCKkGVOPIV> (5.12. 2013).
- Urząd Dzielnicy Włochy* <http://ud-wlochy.waw.pl/page/51,historia.html> (5.12.2013).
- <http://www.willawlochy.waw.pl/artykuly.html> (2.04.2014).
- http://www.willawlochy.waw.pl/pdf/Nr37_2010.pdf (4.04.2014).
- Założenia – Karta. Preambuła*, 2008, http://tu-dresden.de/die_tu_dresden/fakultaeten/fakultaet_architektur/ibad/master/network/materialien/Grundungs-Charta_pl.pdf (9.04.2014).

Wykłady

- Dr Ruth McManus, 2013, „*Slums and Suburbs*”, lecture 9 „*The Garden City*”, St. Patrick's College, Dublin.
- Dr Ruth McManus, 2013, „*Slums and Suburbs*”, lecture 10 „*Beyond the Garden City*”, St. Patrick's College, Dublin.
- Dr Ruth McManus, 2013, „*Slums and Suburbs*”, lecture 14 „*Dublin: Planned Suburbanisation of the Working Classes*”, St. Patrick's College, Dublin.

The idea of garden-city and cultural tourism - a case study of Włochy district in Warsaw

Key words: garden-city, Howard, cultural tourism, Włochy

Summary

In this paper I am describing a contemporary using of garden-city idea for promotional, cultural and political aims in a case study of one of the Warsaw district – Włochy. This case study is used to show the narrative way of building the identity of a place and marking the space through the practice of boundaries determination (setting of the Garden-city boards). The axis of analysis is the project "Włochy Garden City" which was started by the active inhabitants and implemented in cooperation with the District Authority. This activity I treat as the seeds of urbanity, empty "spaces". The idea of garden-city designates a certain way of seeing the district both in moving through the city (drift) as well as being a tourist. Both cases involve creating culture. In this paper I present also the concept of Ebenezer Howard and the British garden-city realizations.

Then I write about Włochy from the past and in the end I concentrate about contemporary issues and disputes about the concept of author of "Garden Cities of To- Morrow" and the possible way of development.